Księga Kaznodziei

Rozdział 8

**Posłuszeństwo wobec władzy**

**1**. Któż jest takim mędrcem, żeby to zrozumiale wyłożyć? **2**. Mądrość rozjaśnia oblicze człowieka, lecz srogość jego oblicza zniekształca go. **3**. Rozkazu królewskiego słuchaj, a gdzie chodzi o przysięgę na Boga, **4**. Nie śpiesz się. Odejdź od jego oblicza i nie upieraj się przy złej sprawie, gdyż On czyni wszystko, co tylko chce. **5**. Bo w słowie królewskim tkwi moc; któż odważy się go zapytać: Co czynisz? **6**. Kto przestrzega przykazania, tego nic złego nie spotyka: serce mędrca zna właściwy czas.

**Niemoc i bezradność człowieka**

**7**. Zaiste, każda sprawa ma swój czas i swój sposób i jako wielkie zło ciąży to na człowieku, **8**. Że nikt nie wie, co będzie, bo któż mu powie, jak się to stanie? **9**. Nie ma człowieka, który by miał moc nad wiatrem i mógł go zatrzymać. Nikt nie ma mocy nad dniem śmierci i nie jest zwolniony od walki, a bogactwo nie uratuje tych, którzy je posiadają. **10**. To wszystko widziałem, zwracając swoją uwagę na to wszystko, co się dzieje pod słońcem, dopóki człowiek panuje nad człowiekiem ku jego szkodzie. **11**. Widziałem też, jak bezbożnych chowano z czcią, natomiast musieli odejść z miejsca świętego ci, którzy postępują uczciwie i byli zapomniani w mieście. To również jest marnością. **12**. Ponieważ wyroku skazującego za zły czyn nie wykonuje się szybko, przeto wzrasta u synów ludzkich chęć pełnienia złego, **13**. Dlatego że grzesznik postępuje źle i mimo to długo żyje. Ja jednak wiem, że dobrze powodzić się będzie tym, którzy się boją Boga, tym, którzy się boją jego oblicza. **14**. Ale bezbożnemu nie będzie się dobrze powodziło i jak cień nie będzie żył długo ten, kto się nie boi oblicza Bożego. **15**. Marnością jest to, co się dzieje na ziemi: że są sprawiedliwi, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny bezbożne, i są bezbożni, którym się powodzi tak, jak gdyby popełniali czyny sprawiedliwych. Pomyślałem jednak: To również jest marnością. **16**. Dlatego sławiłem radość, bo nie ma nic lepszego dla człowieka pod słońcem nad to, żeby jeść i pić, i weselić się. To niech mu towarzyszy w jego trudzie, po wszystkie dni jego życia, które mu daje Bóg pod słońcem.

**Niezgłębione są plany Boże**

**17**. Gdy postanowiłem szczerze poznać mądrość i zbadać sprawy, jakie się dzieją na ziemi, że oko niejednego ani w dzień, ani w nocy nie znajdzie snu, **18**. Poznałem ze wszystkich dzieł Bożych, że człowiek nie może dojść do sedna spraw, jakie się dzieją pod słońcem. Chociaż człowiek się trudzi, aby je zbadać, nie dojdzie tego; a chociaż nawet mędrzec twierdzi, że to rozumie, nie może tego zgłębić.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01